

Poniedziałek 30.03 Dzień powszedni

7⁰⁰
16⁰⁰ + Edwarda Węgrzyna z int. rodziny

Wtorek 31.03 Dzień powszedni

7⁰⁰
16⁰⁰ + Józefę, Antoniego, Edwarda Kruków z int. rodziny

Środa 01.04 Dzień powszedni

16⁰⁰ 1) + Józefa Plewę (r. śm.) z int. żony z rodziną
2) + Wacława, Katarzynę, Józefa Puchałów, Stanisława Tkacza z int. rodziny

Czwartek 02.04 Św. Franciszka z Pauli (wsp. dowolne)

7⁰⁰
16⁰⁰ O rychłą beatyfikację i kanonizację Sługi Bożego Jana Pawła II, w intencji nauczycieli, uczniów i pracowników Zespołu Szkół im. Jana Pawła II w Brzezinach

Piątek 03.04 Pierwszy Piątek

16⁰⁰ 1) + Józefa Miechowicza, Franciszkę, Wincentego Szyszków, Jana, Franciszkę Frankowiczów z int. córki i synowej
2) Do Serca Pana Jezusa i Matki Bożej z prośbą o opiekę i błogosławieństwo w życiu dla Tomasza z int. babci

Sobota 04.04 Św. Izydora, biskupa i Doktora Kościoła (wsp. dowolne)

7⁰⁰ + Floriana Litwina, Marianę Kruk z int. Litwinów
16⁰⁰ + Henryka Noska (5 r. śm.) z int. żony z dziećmi

NIEDZIELA 05.04 Niedziela Palmowa

8⁰⁰ + Tadeusza Rabieja, Janinę, Piotra Rabiejów, Ryszarda Dąbrowskiego z int. rodziny
10⁰⁰ Do Serca Pana Jezusa i Matki Bożej z prośbą o opiekę i błogosławieństwo w życiu z okazji urodzin dla Marioli i Michała z int. rodziców
12⁰⁰ Do Serca Pana Jezusa i Matki Bożej z prośbą o zdrowie, opiekę i błogosławieństwo w dalszym życiu dla Marianny i Stefana w 55 r. ślubu
15³⁰ + rodzinę Zegadłów, Dereniów, Janusów z int. Zegadłów

Za ewentualne zmiany Zespół Redakcyjny nie ponosi odpowiedzialności. Prosimy o uważne słuchanie ogłoszeń duszpasterskich.

Ekstra...

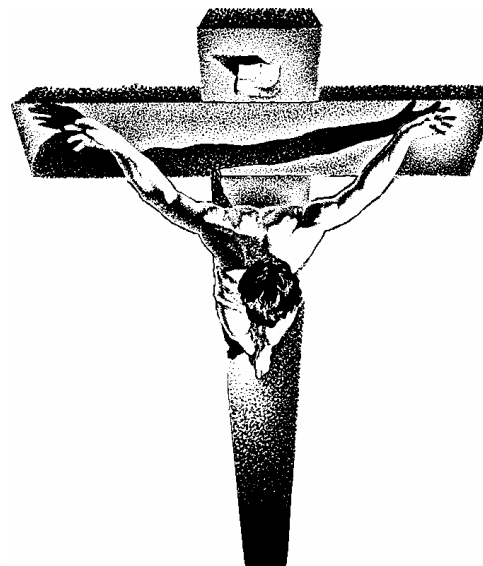
- × 1 kwietnia – Prima Aprilis
- × 4 kwietnia – Światowy Dzień Geografa
- × 4 kwietnia – w kościele pw. św. Józefa Robotnika w Kielcach o godz. 19.00 odbędzie się koncert zespołu „2Tm 2,3” organizowany przez Caritas Diecezji Kieleckiej i Diecezjalne Centrum Wolontariatu w Kielcach

Parafia p.w. Wszystkich Świętych
Brzeziny ul. Chęcińska 312, 26-026 Morawica, tel. (041) 311 42 59
Numer konta: Bank Spółdzielczy w Kielcach Oddział w Morawicy
08 84930004 0070 0205 4104 0001

SANCTUS

V Niedziela
Wielkiego Postu
29 marca 2009 r.

Nr 18



Gorzkie żale przybywajcie...

Komentarz...

Jezusa chcieli ujrzeć Grecy, a więc poganie. Inni wcześniej też przychodzili, ale w chwilach dla siebie rozpaczliwych - prosząc o cud, jak setnik, którego sługa zachorował, kobieta kananejska, która błagała o zdrowie dla córki. Tym razem chcieli tylko zobaczyć, jak wygląda niepoganin. Na tę prośbę Jezus odpowiedział, wydawałoby się, nie na temat: „Jeżeli ziarno pszenicy wpadłszy w ziemię nie obumrze, zostanie tylko samo, ale jeżeli obumrze, przynosi plon obfity.” To była odpowiedź dana całemu pogańskiemu światu, dla którego cierpienie jest tylko rozpaczą i nonsensem. Pan Jezus wskazał, że to On właśnie jest Ziarnem, które obumrze i zmartwychwstanie. I za cierpienie i śmierć, przyjęte w duchu ufności do Ojca, Bóg Go uwielbi. Z odpowiedzi Pana Jezusa wynika, że mocą Jego jest wypełnianie woli Bożej, choćby wydawało się, że został podeptanym ziarnem.

/ks. Jan Twardowski/

Słowo Boże na dziś...

Czytania: Jr 31, 31-34 / Hbr 5, 7-9 **Ewangelia:** J 12, 20-33

„A wśród tych, którzy przybyli, aby oddać pokłon [Bogu] w czasie święta, byli też niektórzy Grecy. Oni więc przystąpili do Filipa, pochodzącego z Betsaidy Galilejskiej, i prosili go mówiąc: «Panie, chcemy ujrzeć Jezusa». Filip poszedł i powiedział Andrzejowi. Z kolei Andrzej i Filip poszli i powiedzieli Jezusowi. A Jezus dał im taką odpowiedź: «Nadeszła godzina, aby został uwielbiony Syn Człowieczy. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli ziarno pszenicy wpadłszy w ziemię nie obumrze, zostanie tylko samo, ale jeżeli obumrze, przynosi plon obfity. Ten, kto kocha swoje życie, traci je, a kto nienawidzi swego życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne. A kto by chciał Mi służyć, niech idzie za Mną, a gdzie Ja jestem, tam będzie i mój sługa. A jeśli ktoś Mi służy, uczci go mój Ojciec. Teraz dusza moja doznała lęku i cóż mam powiedzieć? Ojcze, wybaw Mnie od tej godziny. Nie, właśnie dlatego przyszedłem na tę godzinę. Ojcze, wsław Twoje imię!» Wtem rozległ się głos z nieba: «Już wsławiłem i jeszcze wsławię». Tłum stojący [to] usłyszał i mówił: «Zagrzmiało!» Inni mówili: «Anioł przemówił do Niego». Na to rzekł Jezus: «Głos ten rozległ się nie ze względu na Mnie, ale ze względu na was. Teraz odbywa się sąd nad tym światem. Teraz władca tego świata zostanie precz wyrzucony. A ja gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie». To powiedział zaznaczając, jaką śmiercią miał umrzeć.”

A w parafii...

- 3 kwietnia – pierwszy piątek miesiąca, spowiedź rozpoczyna się od godz. 15.30
- W dniach 22-24 marca w naszej parafii odbyły się rekolekcje wielkopostne. Poprowadził je ojciec franciszkanin konwentualny Grzegorz Braciak. W poniedziałek księża odwiedzili chorych w swoich domach. Ostatniego dnia rekolekcji odbyła się spowiedź, na którą przyjechali kapłani z całego dekanatu.
- W przyszłą niedzielę w liturgii Kościoła Katolickiego obchodzimy Niedzielę Palmową. Poświęcenie palm odbędzie się o godzinie 10.00 i 12.00. Po mszy o godzinie 10 zostanie wybrana najładniejsza palma wykonana własnoręcznie. Przewidziane są atrakcyjne nagrody.
- W przyszłą niedzielę do kościoła wrócą na czas świąt peregrynujące po rodzinach parafii obrazy Matki Bożej Częstochowskiej. Przekazanie odbędzie się na mszy popołudniowej.

Objawione...

Milczący Świadkowie Męki - włócznia

Longin bierze włócznią od żołnierza. Patrzy na niewiasty. Wszystkie zajmują się Maryją, która powoli odzyskuje siły. Wszystkie zwrócone są plecami do krzyża. Longin staje naprzeciw Ukrzyżowanego, dobrze rozważa cios, a potem zadaje go. Szeroka włócznia wnika głęboko od dołu w górę, od prawej strony na lewą. Jan – który walczy pomiędzy pragnieniem patrzenia i przerażeniem tym widokiem – odwraca na chwilę głowę. Z rany sączy się wiele wody i zaledwie strużka krwi, która już krzepnie. Sączy się. Zaledwie bowiem wydobywa się przez wyraźne cięcie, które pozostaje nieruchome. Gdyby Jezus jeszcze oddychał, wtedy to rozcięcie otwierałoby się i zamykało przez ruch klatki piersiowej i brzucha. (na podst. widzeń M. Valtorty)



Blżej Eucharystii...

LITURGIA EUCHARYSTYCZNA

Przygotowanie darów (ofiarowanie) – jest pierwszą częścią liturgii eucharystycznej. W czasie ofiarowania dary ofiarne składane są na ołtarzu. Najpierw akolita lub ministrant umieszcza dary na ołtarzu. Pierwotnie obrzęd ten był bardzo prosty, jednakże z czasem został rozbudowany, czemu sprzyjał rozwój budownictwa sakralnego – po prostu duże świątynie, bazyliki, umożliwiały nadawanie liturgii coraz bardziej uroczystego charakteru. Szczególnie uroczystą formą składania darów ofiarnych jest procesja z darami, która wyraża, że pielgrzymujący lud Boży składa swoje dary ofiarne. W przypadku procesji z darami, obok chleba i wina, składane bywają inne dary.

Sposobnością, aby wszyscy uczestnicy zgromadzenia liturgicznego mogli się włączyć w jakiś sposób w składanie darów, była kiedyś praktyka składania darów „w naturze” (np. pokarmów), która to praktyka dziś zastąpiona została składaniem darów pieniężnych – tzw. kolekta lub składka.

Gorzkie żale

Wielki Post niesie ze sobą dwa nabożeństwa, które są w tym czasie sprawowane. Są to Droga Krzyżowa i Gorzkie żale. Nabożeństwo zostało ułożone na początku XVIII wieku przez księdza Wawrzyńca Stanisława Benika ze Zgromadzenia Księży Misjonarzy. Pierwszy raz wydrukowano je w roku 1707. Nosiły wtedy tytuł „Snopek mirry z Ogrodu Gethsemańskiego, albo „Żalosalne Gorzkiej Męki Syna Bożego rozpamiętywanie”. Gorzkie Żale składają się z pobudki i trzech części, z których każda zawiera trzy pieśni. W kolejne niedziele Wielkiego Postu śpiewa się po jednej części. Gorzkie Żale zmieniały się przez wieki. Tekst, który znamy dzisiaj, powstał po II Wojnie Światowej. Zazwyczaj nabożeństwo połączone jest z wystawieniem Najświętszego Sakramentu. Trzeba podkreślić, że Gorzkie żale są modlitwą liturgiczną w naszym kraju.

Boży człowiek... - św. Izydor Biskup (4 kwietnia)

W gronie świętych Kościoła katolickiego mamy kilku członków z jego rodziny. On jednak cieszy się największą sławą i uznaniem. Urodził się ok. 554 r. Wychowywał się i kształcił pod okiem swojego brata Leandra, biskupa Sewilli. Po śmierci brata Izydor został jego następcą. Funkcję tę pełnił przez 37 lat. Zwołał kilka synodów, na których uchwalano prawa dotyczące karności religijnej i życia kościelnego. Dla swoich wiernych był jak ojciec: dobry i troskliwy. Izydor tuż przed śmiercią kazał zanieść się do katedry i w obecności biskupów pomocniczych, księży i wiernych zdjął biskupie szaty i przywdział wór pokutny. Głowę posypał popiołem i odbył spowiedź publiczną. Błagał, by mu wybaczone jego winy i zaniedbania, i by się za niego modlono. Przyjął Komunię i pożegnał się ze wszystkimi pocałunkiem pokoju. Cztery dni później 4 kwietnia 636 r. oddał ducha Bogu w wieku 82 lat. Św. Izydor jest doktorem Kościoła. W ikonografii można go zobaczyć z piórem w ręku oraz z księgą, z ulem lub pszczołami (co symbolizuje jego mądrość), z pastorałem, nimbem wokół głowy, krzyżem i jadącego na koniu. Jest patronem internautów, informatyków, programistów.

Modlitwa. Boże, uczyniłeś z Kościoła siłą przemieniającą świat. Usłysz dziś wołanie Kościoła wstrząsanego sporami, zagrożonego nowym pogaństwem, potrzebującego licznych powołań. Jeszcze raz odnow oblicze ziemi. Amen.



Zamyśl się...

„Największa nędza i największa choroba na wiecie, to poczucie bycia niekochanym, bycia niepotrzebnym.” /Bł. Matka Teresa z Kalkuty/

Uśmiech...

- Hrabia: Janie, czy cytryna ma różki? - Jan: Nie, panie... - Hrabia: O rany, znowu wycisnąłem kanarka do herbaty...

Coś dla ducha...

„Boże ręce”

Pewien mistrz podróżował kiedyś w towarzystwie swojego ucznia, który opiekował się jego wielbłądem. Pewnego wieczoru, kiedy zajechali do gospody, uczeń był już tak bardzo zmęczony, że zapomniał uwiązać zwierzę. – Boże mój – modlił się, kładąc się do łóżka – zajmij się dzisiaj moim wielbłądem; powierzam go Tobie. Następnego poranka spostrzegł, że wielbłąda nie ma. - Gdzie wielbłąd? – zapytał mistrz. – Nie mam pojęcia – odpowiedział uczeń. – Muszę zapytać o to Boga! Wczoraj, kiedy byłem zmęczony powierzyłem go opiece Boga. Jeśli uciekł albo został ukradziony, to nie moja wina. To ty zawsze mnie uczyłeś, aby mieć we wszystkim wielkie zaufanie do Boga, czyż nie prawda? – Masz mieć wielkie zaufanie do Boga, ale najpierw powinieneś uwiązać wielbłąda – odpowiedział mistrz. – Czy nie wiesz głupcze, że Bóg nie ma innych rąk do pracy poza twoimi?

Tylko Bóg może dać wiarę; jednak ty możesz dać świadectwo.

Tylko Bóg może dać nadzieję; jednak ty możesz pogłębić wiarę w swoich braciach.

Tylko Bóg może dać miłość; jednak ty możesz uczyć innych jak kochać.

Tylko Bóg może dać pokój; jednak ty możesz zasiewać zgodę.

Tylko Bóg może dać siłę; jednak ty możesz pocieszyć kogoś wątpiącego.

Tylko Bóg może dać życie; jednak ty możesz go uczyć innych.

Tylko Bóg może dać światło; jednak ty możesz sprawić, by zajaśniało w czyichś oczach.

Tylko Bóg jest zyciem; jednak ty możesz wzbudzić w innych jego pragnienie.

Tylko Bóg może uczynić coś co zdaje się niemożliwe jednak ty możesz uczynić to co możliwe Bóg jest samowystarczalny; podoba mu się jednak, gdy może na ciebie liczyć. /p. brazylijska/